

Canis Lupus

Gazetka harcerzy, zuchów i przyjaciół Szczepu Środowiskowego "WILKI" im. hm. Mieczysława Koniecznego

Nr 5/2010 (23) - Grudzień
CZASOPISMO BEZPŁATNE

SŁOWEM WSTĘPU

Czuwaj!

Witajcie w grudniowym wydaniu czasopisma Canis Lupus.

To już ostatni numer naszej gazetki w tym roku, jak widzicie wyżej w scenerii zimowej. Chciałbym więc życzyć w imieniu całej redakcji CL, drodzy czytelnicy szczęścia i pomyślności, oraz żeby nadchodzący 2011 rok okazał się lepszym od poprzedniego.

A w tym wydaniu znajdziecie: ciekawą i obszerną relację z biwaku 19 MDH Mafeking, na którym odbyło się przekazanie funkcji drużynowej i przybocz-

nych drużyny.

Druhna Asia zdradzi Wam, co się stało ze sprzętem należącym do Ośrodka ZHP Mosina, wyjaśni również kilka terminów kwatremistrzowskich i wytłumaczy dlaczego warto po biwaku zawiązać watoleks na dwa sznurki. Chyba nie muszę mówić, że druhna Bożena przygotowała wywiad, pilny czytelnik wie, że to oczywiście! Zobaczcie, kto tym razem udzielił odpowiedzi na jej dociekliwe pytania! Druhna Wiktoria podzieli się wrażeniami z imprezy andrzejkowej w internacie w Mosinie, natomiast druhna

W NUMERZE :

- Słowem wstępu str. 1
- Co słyhać w Mafekingu str. 1
- Przeprowadzka str. 3
- WHO IS WHO? str. 4
- Impreza Andrzejkowa str.6
- O prawie harcerskim słów

Karolina, powie kolejne kilka słów na temat Prawa Harcerskiego.

Życzę miłej lektury i do zobaczenia w kolejnych miesiącach

JBS

CO SŁYCHAĆ W MAFEKINGU

W dniach 19-21 listopada 19 MDH „Mafeking” miała biwak drużyny. Piątkowy wieczór spędziliśmy na przygotowywaniu się do festiwalu piosenki. Przygotowania szły pełną parą, ale

nie była to zabawa lecz ciężka praca. Wieczorem zjedliśmy kolacje, umyliśmy ząbki i wskoczyliśmy do ciepłych śpiworek. Długo nie pospaliśmy, ponieważ dh Paulina z dh Natalią zorganizowa-

ły nam grę nocną. Było zimno i ciemno, ale zabawa sprawiła nam niemałą satysfakcję. Wróciliśmy do szkoły i z powrotem wskoczyliśmy do śpiworek. Mieliśmy słodkie i kolorowe sny... nie-



Przygotowania do festiwalu złota nutka



Przekazanie funkcji



Nowa kadra 19 MDH Mafeking

stety tylko do 8.15, bo o tej godzinie dh Emil zrobił nam pobudkę. Nie byliśmy z niej zadowoleni ale cóż taki urok biwaków harcerskich. Od rana zjedliśmy śniadanie, pobawiliśmy się i nadszedł czas na prace. rzez długi czas wykonywaliśmy zadania przedrajdowe tzn. robiliśmy plakat z naszymi talentami i makietę na rajd „Poznaj siebie i okolicę”. Po południu zjedliśmy smaczny obiad, po którym nastąpiło było krótkie LB. Znow przyszedł czas na trochę zabawy i jeszcze raz ćwiczyliśmy piosenki.

Wieczorem ubraliśmy się w mundury i nadeszło ważne wydarzenie dla naszej drużyny czyli PRZEKAZANIE . Dh Emil oddał ze smutkiem swoich wycho-

wanków w ręce dh Natalii. Chwilkę po tym najstarsi członkowie Mafekingu weszli do harcówki w nowych drużynowych koszulkach i przeczytali wymyśloną przez nich piosenkę. W tym momencie spadło dużo łez szczęścia, smutku ... wręczyliśmy teksty przeczytanej piosenki i koszulki z napisami „najlepszy drużynowy” i „najlepsza przyboczna” dh Emilowi i dh Paulinie. Potem było świecznisko, czas śpiewania piosenek harcerskich i wspomnień więc wraz z tym po raz kolejny smutek i radość. Potem wraz z emocjami tego wieczoru położyliśmy się spać, ale znow nas obudzili ;) Zabrano nas na dwór, podzielono nas na grupy, zawiązano oczy. Tylko

kapitan grupy nie został pozbawiony zmysłu wzroku i wyruszyliśmy grupami szukać dh Emila. Po znalezieniu usłyszeliśmy od niego pytanie: „Czego oczekujecie od kadry?” Musieliśmy odpowiedzieć na to pytanie, a odpowiedź nie była taka łatwa jak mogłoby się wydawało. Potem nowa drużyna dh Natalia przeczytała rozkaz gdzie zwolniła z funkcji przybocznej dh Pauline a mianowała na nowych dh Marcina, dh Monikę i dh Wiktorię.

W niedzielę czekało nas pakowanie i sprzątanie. W ten weekend dużo się zmieniło w Mafekingu. Był to biwak wielu emocji i wrażeń i z pewnością zostanie w naszej pamięci na długo.

WK

PRZEPROWADZKA

Nie wszystkie zuchy i nie wszyscy harcerze są świadomi, w jaki sposób na obozie zawsze mają, w czym spać. Jak to się dzieje, że w obozowym namiocie zawsze czeka łóżko - kanadyjka czy półka, dzięki której łatwiej utrzymać porządek w owym obozowym lokum.

Dzieje się w to w sposób bardzo prosty, mianowi-

cie druh kwatermistrz*, zbiera grupę kwatermistrzowską (garstka ludzi odpowiedzialna za sprzęt, który jest własnością ośrodka), udają się wspólnie do magazynu i stamtąd zabierają wszystkie rzeczy, które mogą się Wam, drodzy czytelnicy przydać podczas obozu czy biwaku.

Gdzie znajduje się ten

magazyn? Otóż ... od niedawna znajduje się on w budynkach należących do Zakładu Usług Komunalnych, przy ul. Sowinieckiej. Wcześniej zlokalizowany był przy ul. Krotowskiego, w pobliżu Domu Harcerza.

Kto wie ilu ludzi jest potrzebnych do przeniesienia 3 ciężarówek, zapełnio-

harcerskim? Otóż w sumie w przeprowadzce magazynu brało udział około 25 harcerzy i instruktorów. Od sobotniego poranka pakowali oni namioty, kanadyjki, watolekсы**, pralki, szafy, i ... wiele innych rzeczy, znalezienia których nie spodziewał by się nikt (wspomnienia warte jest choćby stare ksero na korbę). Z bólem pleców, ale też z nieukrywaniem zadowoleniem, udało nam się opuścić stary magazyn jeszcze w sobotę, lecz to była dopiero pierwsza część przeprowadzki, w drugiej kolejności trzeba było przygotować nowy magazyn, oraz poukładać tam cały sprzęt.

Wbrew pozorom nie było to wcale łatwe zadanie. Półki, które należało poustawiać w magazynie należało najpierw skrócić, a warto dodać, że istniało, co najmniej milion różnych kombinacji ich ułożenia, z czego jedynie jedna była słuszna. W niedzielę zajmowaliśmy się już tylko porządkowaniem i układaniem sprzętu, choć i z tym uporaliśmy się dopiero około godziny 16.00. Ale udało się! Dlatego teraz, prosimy wszystkich harcerzy i wszystkie zuchy o uszanowanie sprzętu i przede wszystkim pracy instruktorów, którzy dbają o to byście na każdym

biwaku mieli na czym spać. Drodzy harcerze i drogie zuchy, zwijajcie porządnie watolekсы i zawiązujcie je sznurkami w dwóch miejscach ... w skrócie oddajcie je w takim stanie, w jakim je otrzymaliście.

*Kwatermistrem Ośrodka jest dh. Mariusz Guzy, do grupy kwatermistrzowskiej należą instruktorzy z każdego szczebla działającego w Ośrodku.

** Watolekсы/pianka/ materac – rzecz, na której śpimy podczas biwaków, obozów.

JW

WHO IS WHO ?

Od września w naszym szczeblu trochę się zmieniło. Stan osobowy pozostał taki sam, ale kilka osób zmieniło swoje funkcje. Jedną z tych osób jest drużna Karolina Kołutkiewicz, która po raz ostatni specjalnie dla Was udzieliła wywiadu jako drużynowa 19 GZ „Wilczęta”. Zapraszam do lektury !

B: Trzeci punkt Prawa Zucha?

Dh. Karolina: Drużna mnie sprawdza z Prawa Zucha?:) Zuch mówi prawdę... oczywiście. Ale muszę dodać, że nie jest to taki prosty punkt, ponieważ nie chodzi

w nim tylko o to, aby Zuch nie oszukiwał bo to i tak się wyda ...zuchy to doskonale wiedzą...Chodzi o to , aby zdawały sobie sprawę że kłamstwo jest czymś brzydkim, a zuch to ktoś komu można zaufać i nie może pozwolić sobie na nadszarpnięcie wizerunku przez brzydkie zachowania.

B: Czy Drużny zdaniem Harcerstwo to sposób na Życie?

Dh. Karolina: Dla mnie osobiście jak najbardziej tak. ponieważ ZHP połączyło moje życie prywatne, zainteresowania i pracę w tak spójną całość, że wszystko co robię

ma swoje odzwierciedlenie w harcerstwie, a jednocześnie daje mi satysfakcję i pozwala mi się realizować w różnych dziedzinach życia. Tu mam przyjaciół, z którymi spędzam wolny czas, tu znalazłam również swoje zawodowe powołanie. W sumie to nie wyobrażam sobie już wakacji bez obozu np. Myślę, że harcerstwo to bardzo przyjemny i pożyteczny sposób na życie.

B: Jakie ma Drużna plany na dalsze życie harcerskie ?

Dh. Karolina: Hmm... no kilka planów się ostatnio urodziło w mojej głowie, ale póki co

nie będę ich zdradzać. Na pewno chcę dalej czynnie działać jako Instruktor w Ośrodku, tylko muszę się odnaleźć w nowej sytuacji ponieważ w właśnie przekazałam swoją ukochaną Gromadę i jestem harcersko bezrobotna. Z takich moich najbliższych planów to chciałabym zorganizować na przełomie maja/czerwca 2011 r. Hufcowy Złaz Zuchowy w Mosinie, jeśli to mi się uda to dalej zobaczymy.

B: *Czego uczy praca z zuchami?*

Dh. Karolina: Przede wszystkim anielskiej cierpliwości, ale również odpowiedzialności i czerpania radości z najmniejszych rzeczy i sukcesów. W moim przypadku jeszcze praca z zuchami pozwoliła mi przełamać opór przed „wygłupianiem się” na forum publicznym.

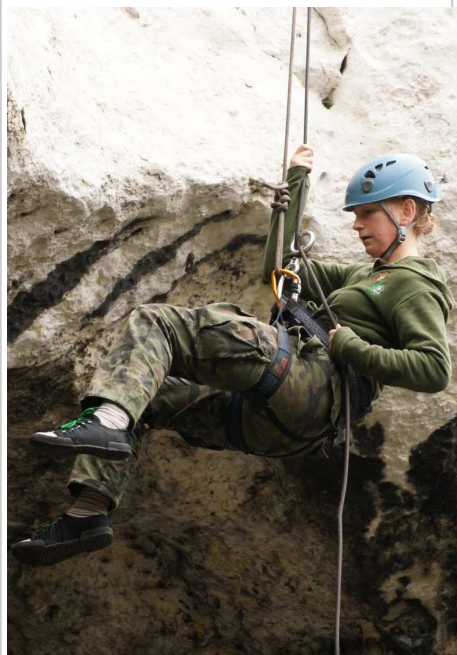
B: *Najmilej zapamiętane wspomnienie z "zuchowatej pracy" ?*

Dh. Karolina: Jest wiele taki wspomnień z tych 7 lat z zuchami, które zawsze będą wywoływały uśmiech na mojej twarzy, ponieważ każda zbiórka, każdy obóz dostarczał wiele radości i ciekawych doświadczeń. Takim niezapomnianym dla mnie i zapewne dla dh. Asi Walachowskiej, która była również drużynową tej gromady będzie zawsze nasz pierwszy obóz z zuchami w Zalesiu – to było dla

nas niemałe wyzwanie.

B: *Co Druhna robi w czwartkowe wieczory ?*

Dh. Karolina: Właśnie jedną z rzeczy, której pewnie bym nie robiła gdyby nie harcerstwo i przyjaciele z ZHP, którzy mnie do tego namówili... grywam sobie w siatkówkę.



B: *Jacy powinni być według drużny harcerze ?*

Dh. Karolina: Przede wszystkim nie powinni się wstydzić tego, że są harcerzami i się tym chwalić, powinni bardziej niż niezrzeszone osoby być wrażliwi na drugiego człowieka, swojego kolegę czy babcię, starać się czerpać zadowolenie z bezinteresownej pomocy. Z drugiej strony bycie harcerzem pozwala na robienie wielu rzeczy, których nie każdy miałby odwagę i możliwość spróbować, dlatego harcerz powinien być odważny w wyrażaniu swoich zainteresowań i marzeń tak, aby zarażać tym innych harcerzy i wspólnie je realizo-

wać . Oczywiście najważniejsze, aby w tym wszystkim nie zapomniał o Prawie Harcerskimi często je sobie przypominał.

B: *Jak podsumowuje Druhna swoją pracę w gromadzie ?*

Dh. Karolina: To było bardzo intensywne, ale najlepsze siedem lat z zuszkami, które nie zamieniłabym na żadną drużynę harcerską. Jestem bardzo dumna, kiedy patrzę na swoje zuchy, które kiedyś sięgały mi do pasa, a dzisiaj są już wyższe ode mnie i nadal noszą mundur harcerski, kontynuując to co mam nadzieję ja im zaszczepiłam. Nie jest to jednak tylko moja zasługa i praca, nie udałoby się to bez zespołu najfajniejszych i najlepszych ZUCHOWATYCH tego szczepu czyli dh Asi W., dh Estery W. i dh. Ani Z. dziękuję wam.

Czuje się spełniona również dlatego, że mam komu przekazać Gromadę. Wiem, że oddaje ją w dobre ręce dh. Bożeny i dh. Marty. Życzę wam, żebyście kiedyś mogły czuć się tak jak ja dzisiaj.

B: *Dziękuję za wywiad i w imieniu całej redakcji CL życzę spełnienia harcerskich marzeń w 2011 roku !*

BM

O PRAWIE HARCERSKIM SŁÓW KILKA

Zastanówmy się tym razem czy piąty punkt Prawa harcerskiego jest jeszcze aktualny? Przecież rycerzy nie ma już na świecie... Harcerz ma postępować po rycersku czyli jak? Ma wojować mieczem, ratować niewiasty z wież, a może zabierać bogatym i rozdawać biednym? No cóż dziś to raczej jest trudne, zatem co ma robić, żeby postępować zgodnie z tym punktem.

Jeśli przeanalizujemy kodeks rycerski to możemy stwierdzić, że jest on bardzo zbliżony do naszego Prawa Harcerskiego. Jest w nim mowa o oddaniu Bogu i ojczyźnie, o odwadze, szacunku, hojności i ofiarności, autorytecie i nie-

sieniu pomocy. Jak przypomnimy sobie każdy punkt naszego prawa to również znajdziemy tam odniesienia do tych wartości. Rycerz miał być po prostu szlachetny i dobry, miał walczyć w słusznej sprawie i świecić przykładem, ale w jego czasach robił to mieczem i ginął za króla w dowód swojego patriotyzmu. My dziś, harcerze mamy inną broń, jest nią chęć do niesienia pomocy i do działania. Nie giniemy za prezydenta, ale stoimy na warcie podczas ważnych dla kraju uroczystości, nie rozdajemy dukatów biednym, ale idziemy pomóc

przynieść zakupy starszej pani i kwestujemy kiedy ktoś potrzebuje pieniędzy na operację. Świecimy przykładem, kiedy zbieramy śmieci, nie przeklinamy, mówimy dzień dobry. To wszystko właśnie dziś znaczy postępować po rycersku. Harcerzu twoją zbroją jest mundur, a bronią chęć do pracy i działania, dlatego póki nosisz mundur, nie wstydzisz się tego i działasz ten punkt Prawa nie przestanie być aktualny.

KK

IMPREZA ANDRZEJKOWA

Tegoroczna zabawa andrzejkowa odbyła się z pomocą dwóch wróżek i dwóch czarownic z 19 MDH „Mafeking”. Uplęły one w klimacie wróżb, przepowiedni i dobrej zabawy. Wróżki i czarownice przepowiadały przyszłość za pomocą kart, szpilek, kości i oczywiście tradycyjnie wosku. Pośród

atrakcji nie zabrakło konkursów tanecznych m.in. z balonem. Była zapewniona świetna muzyka i zabawa taneczna. Młodzież z internatu miała możliwość udoskonalenia umiejętności tańca w parach jak i samemu, przełamali się prosząc dziewczęta to tańca (przekonały się o tym nawet wróżki i czarowni-

ce). Ale także pokazali jak kulturalnie zachowują się w damskim towarzystwie. Impreza zakończyła się słodkim poczęstunkiem oraz wspólnym zdjęciem.

WK

Zespół redakcyjny wydania:

Jędrzej Szczepaniak (red. nacz i techn.)
Bożena Marcinkowska, Joanna Walachowska,
Wiktoria Kijak, Karolina Kołutkiewicz,

Kontakt:

jbszczepaniak@gmail.com
www.wilki.zhpmosina.pl